Rok III Tarnowskie Góry, dnia 14 lutego 1932 r. Nr. 13.

NOWINY

Przedpłata miesięczna z dostawą do domu 1,50 zł.

Cena numeru 20 gr.

Wychodzi w każdą środę i sobotę.

Redakcja i Adm.: Tarn. Góry — Tel. 1034

REKLAMY:
0,20 zł za 1 łam. wiersz mm
OGŁOSZENIA
według umowy.

„Traktat wersalski zostaje podarty“.

Hitlerowcy gotują się do objęcia rządu i olbrzymiej demonstracji.

Berlin, 12 lutego. Na konferencji partyjnej nacjonal-socjalistów w Monachjum, która odbyła się w ub. tygodniu, nie zadecydowano wprawdzie o nacjonal-socjalistycznej kandydaturze na prezydenta Rzeszy, jednakże mówiono o szczegółach objęcia rządu przez nacjonal-socjalistów. Oznacza to, iż w tej chwili wysiłek t. zw. narodowej opozycji skierowany jest w pierwszej linji przeciwko usunięciu kanc. Brueninga intrygami prowadzonemi wprost u prez. Hindenburga.

Przy tej sposobności przywódcy nacjonal-socjalistyczni otrzymali już szczegółowe instrukcje co do demonstracji, jaką nacjonal-socjaliści zamierzają przeprowadzić z chwilą objęcia steru rządu w Niemczech. Olbrzymia demonstracja odbędzie się w Poczdamie, pod osobistem kierownictwem Hitlera pod hasłem „traktat wersalski zostaje podarty“.

Oddziały szturmowe nacjonal-socjalistyczne wezmą udział w tej demonstracji, w czasie której wzniesiony zostanie olbrzymi stos, na którym egzemplarz traktatu wersalskiego zostanie uroczyście spalony. Demonstracja ta przypominać ma czyn Lutra, który przedkilkuset laty publicznie spalił bullę papieską. Hitlerowcy spodziewają się, iż ten triumf wywoła entuzjazm mas niemieckich, zaś dla zagranicy będzie on zupełnie widomą notyfikacją, iż Niemcy od tej chwili nie uznają formalnie traktatu wersalskiego.

„Pokój wśród bezpiecz.“

Pokój. 12 lutego. W dzisiejszym paryskim „Excelsiorze“ i „La Nation“, wychodzącem w Buenos Aires, zamieszcza Poincare artykuł, zatytułowany „Pokój wśród bezpieczeństwa“. W artykule tym podtrzymuje francuski mąż stanu propozycje Tardieu, złożone na konferencji genewskiej. Poincare zaznacza, że propozycja francuska jest przykładem dla innych narodów i powinna ułatwić ogólną zgodę, która jest rzeczą niezbędną. Poincare kończy twierdzeniem, że memorjał francuski nie jest czemś czczem, lecz aktem czynu.

—::—

O co Japończycy walczą w Szanghaju.

W r. 1931 ze 130 fabryk włókienniczych w Chinach 82 należały do Chińczyków, 45 do Japończyków, 3 do Anglików. Z 45 japońskich fabryk włókienniczych w Chinach (1.821.180 wrzecion, 14.082 krosien) 30 znajduje się w Szanghaju (1.338.008 wrzecion, 9.846 krosien, 54.606 robotników), 10 w Tsingtau, 1 w Hankou i 4 w Mandżurji. Fabryki japońskie w Szanghaju przerabiają 138 milj. kg. bawełny surowej i wytwarzają 576 tys. bel przędzy oraz około 7 miljonów sztuk różnych wytworów bawełnianych. Pozycje te tłumaczą zaciekłość Japończyków, chcących wymusić na Chinach cofnięcie m. in. bojkotu wytworów japońskich.

Czy postępowanie Japończyków wywrze zamierzony skutek, przyszłość pokaże.

Amerykanin o nienaruszalności praw Polski do Pomorza.

Nowy Jork 12 lutego (PAT.) Na bankiecie towarzystwa francusko-amerykańskiego, który odbył się w N. Jorku, prezes tego towarzystwa Guitrie, wybitny adwokat tutejszy, wygłosił dłuższe przemówienie na temat stosunków francusko-amerykańskich.

Dłuższe ustępy swego przemówienia poświęcił on Polsce, kładąc szczególnie nacisk na nietykalność traktatu wersalskiego i sprawiedliwość przyznania Polsce Pomorza i G. Śl. Polska nigdy nie wyrzeknie się tych praw. Mowca oświadczył, że Francja nie może i nie zechce nigdy porzucić sojuszu z Polską.

Amerykanie, popierający politykę Rzeszy i żądania Niemców do Pomorza i Śląska, przyczyniają się do wybuchu nowej wojny. Mowa wybitnego adwokata zrobiła tu olbrzymie wrażenie.

Uchwały Komitetu

Ekonomicznego Rady Ministrów.

Warszawa. W piątek 5 bm. odbyło się pod przewodnictwem p. premjera Prystora posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Rady ministrów. Na posiedzeniu tem Komitet Ekonomiczny przyjął do wiadomości sprawozdanie i zatwierdził wniosek komisji do zbadania całokształtu zagadnienia obrotu wełną i sprawy owczarstwa w Polsce.

Przyjęto uchwałę w sprawie normalizacji przemiału żyta, ustanawiając 4 standarty mąki żytniej oraz uchwalono powołanie przy prezesie Rady ministr. komisji dla opracowania wniosków dotyczących gospodarki spirytusowej.

Pozatem dalsze obrady Komitetu Ekonomicznego ministrów poświęcone były m. in. rozważeniu sytuacji w przemyśle naftowym.

Projekt ustawy

o obowiązku używania surowców krajowych.

W min. przemysłu i handlu w najkrótszym czasie będzie zwołana konferencja w sprawie propagandy i rozszerzenia spożycia szeregu artykułów wyrabianych w kraju.

Dotyczy to przedewszystkiem artykułów masowych, m. in. takich, których ewentualnie niedobory eksportowe możnaby pokryć w pewnym stopniu zwiększeniem zbytu na rynku wewnętrznym.

Jak słychać, min. rolnictwa opracowało projekt ustawy o obowiązku używania w produkcji przemysłowej surowców pochodzenia krajowego, który w niektórych przemysłach budzi wiele zastrzeżeń.

—::—

Pełnomocnictwa podatkowe dla Ministra Skarbu.

W najbliższym czasie ma być wniesiony do Sejmu zapowiedziany w czasie debaty budżetowej przez ministra Skarbu Jana Piłsudskiego, projekt ustawy, upoważniającej ministra Skarbu do udzielania ulg w spłacie podatków zaległych oraz ustalania ulgowych terminów płatności podatków bieżących.

Projekt ten został opracowany w związku z akcją pomocy dla rolnictwa. Ustawa daje w zakresie ulg podatkowych dla rolnictwa odpowiednie pełnomocnictwa ministrowi Skarbu, który stosować będzie te ulgi według swego uznania. Pełnomocnictwa, przewidziane w ustawie dotyczyć będą przedewszystkiem zaległości podatkowych, przyczem za zaległe będą uznane najprawdopodobniej podatki, których termin płatności przypadał do 1 października 1931 r.; czyli będzie to termin stosunkowo b. bliski.

Wszystkie płatności podatków od tego terminu, uznane będą za zaległe, a wszystkie płatności od tego terminu uznawane będą za bieżące.

Obowiązywać przytem ma zasada, że wszelkie bieżące podatki mają być płacone, a więc wszelkie sumy wnoszone przez płatników, zaliczane będą na bieżące podatki, a nie tak jak to było dotychczas, na zaległości.

Ulgi w opłacie zaległości podatków stosowane będą tylko do tych płatników, którzy wnosić będą podatki bieżące.

Podobnie załatwiona będzie sprawa ściągania zaległych składek w instytucjach ubezpieczeń społecznych. Tu decydującym terminem o zaległościach i bieżących składkach będzie prawdopodobnie dzień 1 stycznia r. b. Ulgi więc w spłacie zaległych składek ubezpieczeniowych będzie mógł otrzymać ten kto wykaże się płaceniem składek bieżących.

:—:

SPRAWY LOKALNE Z TARN. GÓR.

Białe tygodnie.

Białe tygodnie — konkurencja — obniżenie cen — to obecnie na porządku dziennym. Każdy chce tanio i przytem jaknajwięcej sprzedać. Magazyny opróżnione być muszą, bo miejsce na nowe oraz modne artykuły wiosenne i letnie jest konieczne pożądane. Dlatego sprzedaje się za każdę możliwą cenę. Naprawdę sposobność tą trzeba wykorzystać, bo faktycznie jest tanio. Ceny za niektóre artykuły zostały poniekąd o 50 proc. obniżone. Kupcy nie szczędzą trudów ani pieniędzy. W różny sposób uprawiają propagandę, aby zwrócić P. T. Publiczności uwagę na ich towary.

Słusznie, propaganda — reklama to być musi. Każdy dobry kupiec jest świadom tego, iż reklama to dźwignią handlu i przemysłu. P. Kaczmarczyk, Bolik, Klimek wspaniale udekorowali swe okna. Na specjalną uwagę zasługują okna wystawowe p. Mitschkowskiego, które gustownie i w sposób nadzwyczaj umiejętny udekorowane zostały. Tego rodzaju konkurencja jest pochwały godną, albowiem przyczynia się ona pozatem też do upiększenia naszego miasta.

Likwidacja Księgarni Śląskiej.

Księgarnia Śląska, której właścicielem był p. Sarnowski, przestała istnieć. Komornik sądowy jak również egzekutor Urzędu Skarbowego zrobili inwenturę i urządzili całkowitą wysprzedaż. Osiągnięta kwota z likwidacji za przybory szkolne oraz biurowe jest minimalna, zaledwie pokryje ona koszta sądowe itp. Wierzyciele zaś pogodzić będą się musieli jak zwykle z dalszem zaufaniem do wszystkich tych, którzy pod słowem honoru chętnie o zaciągniętych pożyczkach „nie" zapominają.

Jak nam wiadomo, księgarz p. Ryczkowski z Żor wynajął puste ubikacje po p. Sarnowskim i zamierza urządzić tam ponownie księgarnię. P. Ryczkowski uchodzi za dobrego fachowcę i spodziewać należy się, iż księgarnia pod jego kierownictwem pomyślnie rozwijać się będzie.

Podrzucenie dziecka.

Dnia 10 lutego br. o godz. 17,30 wieczorem podrzucono w Tarnowskich Górach przy ul. Kaczyniec nr. 10 na I piętrze dziecko płci męskiej około 6 tygodni liczące, zawinięte w watę papierową i koc. Dzieckiem zaopiekowała się Policja, która prowadzi też dochodzenia za wyrodną matką, albowiem są ślady co do pochodzenia matki, jakoby ta pochodziła ze Szczakowej.

Badania lekarskie. W ostatnim czasie zostały wszystkie dzieci szkół powszechnych badane przez lekarza powiatowego. Kilka dzieci przekazano do przychodni przeciwgruźliczej.

Zgłoszenie Urzędu Stanu Cywilnego.

od 28 stycznia do 11 lutego 32r.

urodz. s y n: kierownik budowlany Teodor Filippczyk, — mistrz fryzjerski Alojzy Wasielewski, — starszy asystent kolejowy Jan Gawoł, — dozorca fabryczny Augustyn Respondek, — kierownik Urzędu Celnego Józef Jordan, — pracownik Ryszard, Błażej Müller, — pracownik kopalniany Wilhelm Michna, — asystent kolejowy Ignacy Szyma — kupiec Franciszek Regent, — pracownik Wilhelm, Karol Stenzel, górnik Ignacy Michna, — starszy sekretarz Spółki Brackiej Karol Gatzki,—

urodz. córka: sekretarz] Józef Kuzay, — kancelista Sądowy Jan Nowacki, — pracownik Jan Oblak, — siodlarz Józef Pilecki, — konduktor kolejowy Emanuel Luksa, — starszy asystent Spółki Brackiej Albert, Józef Haparta, — urzędnik Skarbowy Augustyn Czaja.—

nieślubnych dzieci: 4.—

śluby: pracownik Maks, Józef Loch-Małgorzata Reichelówna, — przedsiębiorca ślusarsko-kowalski Edward Zając-Klara, Zofja Kneffel, — elektromonter Jan Piecyk-Elfryda Jauernikówna, — pracownik Stanisław Pawlak-Józefa Ciukówna, — asystent podatkowy Jan Grzesik-Helena, Jadwiga Goryszówna, — mistrz blacharski Wilhelm, Roman Kulisz-Alica, Stefanja Niedbala, — górnik Jan Szczygiol-Helena Kotallówna, — przetokowy kolejowy Sylwester, Franciszek Böhm-Augusta, Berta Kratohfilówna, — sztygar kopalniany Gerard, Józef, Paweł Mucha-Gertruda, Elżbieta, Anna Ledwa.—

zgony: malarz Franciszek, Stefan Brajlich, (27 lat i 1 mies.) wdowa Marja Krziskowitzowa, z d. Pyrcek (84 lat i 1 mies.), dziecko Konrad, Sylwester Dragon, (4 tygodnie), właściciel furmanek Franciszek Roter, (69 lat i 4 mies.), kasztelan gminy izraelickiej, Gottlieb Marouna, (57 lat i 10 mies.) panna Jadwiga Wodarczykówna, (11 lat i 4 m.), dziecko Magdalena, Zofja Willimowska, (5 lat i 8 mies.)

Święto Papieskie.

W niedzielę, 7 lutego br. obchodziła nasza parafja tegoroczne Święto Papieskie. Uroczystość ta miała nader poważny i imponujący przebieg. I zupełnie słusznie. Wszak w roku bież. przypada dziesięciolecie pontyfikatu łaskawie i miłościwie nam panującego Ojca św. Piusa XI, serdecznego i szczerego przyjaciela naszego narodu polskiego.

W kościele parafjalnym wygłosił okolicznościowe kazanie o papiestwie ks. wik. Brzoza, obie sumy zaś celebrował ks. prał. Lewek. Dziękczynne „Te Deum" zakończyło część kościelną.

Wieczorem pośpieszyli parafjanie bardzo licznie na Akademję Papieską do Domu Ludowego, którego największa sala rzadko kiedy była tak po brzegi zapełniona, jak ubiegłej niedzieli. Pocieszający ten objaw dowodzi najlepiej że nasi katoliccy obywatele należycie doceniają ważność uroczystości ku czci naszego wspólnego Ojca na Stolicy Piotrowej, którego już dziś śmiało nazwać można Piusem Wielkim.

Program rozpoczęto dobrze przez p. Gruszkównę wypowiedzianą deklamacją p. t. „Błogosław Boże...".

Po występach chóru kościelnego pod znakomitą batutą p. Masarczyka, ks. prał. Lewek serdecznie witając wszystkich zebranych, dał wyraz swej radości z tak licznego udziału uczestników Akademję zaszczycili swoją obecnością ks. prof. Sowicki, p. starosta Korol z żoną, p. burmistrz Michatz, p. dyrektor Piestrak, pp. dyr. Rojowie, p. prof. dr. Durynek, pp. insp. szk. Ranoszkowie, p. inż. i przew. R. M. Jasiułek, b. insp. szk. p. Baron, p. nacz. Pilchowski i wielu innych.

Przemówienie okolicznościowe podczas Akademji Papieskiej raczył objąć i wygłosić p. inż. Piestrak, dyrektor Szkoły Górniczej, który świetnie scharakteryzował nadzwyczajną i podziw budzącą działalność obecnie panującego Ojca św. Skupienie i uwaga, z jaką publiczność słuchała znanego i sławnego mówcy, świadczy o nieocenionej i wielkiej wartości odczytu, podczas którego rosła wprost w oczach naszych sympatyczna postać Ojca chrześcijaństwa. To też jasne a silne wywody szanownego mówcy przekonały niewątpliwie każdego uczestnika, że Pius XI. to naprawdę Papież Wielki, że to mąż opatrznościowy na Stolicy Apostolskiej, ku któremu zwrócone są dziś oczy całego świata. Jego mądre i roztropne rządy, a zwłaszcza jego encykliki są wiekopomnego znaczenia. Zachęta do wierności wobec Ojca św. i Stolicy Apostolskiej według hasła „Polonja semper fidelis" i trzykrotnym okrzykiem na cześć papieża Piusa XI. zakończył p. dyr. Piestrak swój bogaty i nader treściwy odczyt. Huczne oklaski uczestników i serdeczne słowa podzięki ks. prał. Lewka były choć skromną nagrodą za dar, jaki szanowny mówca swem przemówieniem Ojcu św. złożył.

Jakby potwierdzeniem oraz wyrazem wierności wobec Stolicy Apostolskiej i Papieża były wzruszające pienia górnicze, żywo odśpiewane przez uczniów Szkoły górniczej.

W imieniu dziatwy nie mającej wstępu na Akadamję, złożyło kilka dzieci z Stow. Dzieciństwa P. Jezusa hołd ojcu św. odegraniem jednoaktówki pt. „Jeżeli Bóg tego chce..." (św. Teresa od Dziec. Jezus w Rzymie na audjencji Ojca św. Leona XIII.)

Akademję zakończono wspólnem odśpiewaniem hymnu papieskiego: „Pasterzu wiernych....".

Nadzwyczajne Walne Zebranie Zw. Rodzicielskiego przy Państwowem Gimnazjum żeńskiem w Tarnowskich Górach odbędzie się w niedzielę dnia 14 lutego br. o godz. 16,30 w auli tegoż gimn. przy ul. Lublinieckiej. — Ze względu na ważne sprawy uprasza się wszystkich zainteresowanych Rodziców do jak najliczniejszego wzięcia udziału.

—::—

Walne Zebranie „Jaskółki". Niniejszem zawiadamiamy, że walne zebranie Tow. Mandol. i Wycieczk. „Jaskółka" odbędzie się w niedzielę dnia 14 lutego 1932r. w lokalu p, Janego Wolne Miasto Górnicze o godz. 14-tej popołud. na które zapraszamy wszystkich członków tak czynnych jak i nieczynnych. Goście i sympatycy mile widziani.

Z życia Tow. Gimn. Sokół. W niedzielę dnia 21 lutego br. odbędzie się w sali Hotelu pod Lipami w Tarnowskich Górach Walny Zjazd Delegatów okręgów I-go Szarlejskiego, IV Tarnogórskiego i V-go Lublinieckiego. Początek Walnego Zjazdu o godz. 10 rano. — Wskazane jest, aby oprócz Delegatów przybyli również wszyscy członkowie Zarządu Tarnogórskiego.

W niedzielę dnia 5 marca br. odbędzie się w sali Hotelu pod Lipami w Tarnowskich Górach Walne Zebranie członków Tow. Gimn. Sokół Gniazda Tarnogórskiego. — Walne Zebranie rozpocznie się o godz. 5 popoł., w razie braku odpowiedniego kompletu o godzinę później.

Zakończenie karnawału. W kawiarni Silesia w Tarn. Górach odbyło się we wtorek dnia 9 lutego br. w szczelnie przepełnionym lokalu miejscową inteligencją. Aby zdobyć miejsce siedzące przy stoliku trzeba było mieć szczęście, albowiem wiele osób zmuszone było stać popijając ze zmartwienia przy bufecie, z czego zapewne niesmucił się też p. Cieczko. Przy dźwiękach znakomitej orkiestry 11 pp. w zwartym szeregu tańczono do nastania pory zwiastującej zakaz tańców na przeciąg czasu 6-cio tygodniowego. Wiele urozmaicenia wzbudzały na obecnych występy taneczne i akrobatyczne popisującej się w tejże kawiarni trupy akrobatycznej oklaskiwanej długimi i hucznymi oklaskami.

Zebranie org. Tow. Przyjaciół Zw. Strzeleckiego.

W wtorek dnia 9 lutego br. o godz. 19-tej w sali Sejmiku Powiatowego w Tarn. Górach odbyło się z inicjatywy Pana Starosty Józefa Korola zebranie organizacyjne Towarzystwa Przyjaciół Związku Strzeleckiego.

Zebranie zagaił zwołujący p. Starosta Korol, który po powitaniu obecnych w krótkich a treściwych słowach uzasadnił cel zwołanego zebrania, poczem oddał głos prezesowi koła T. P. Z. S. w Katowicach P. Inspektorowi Żółtaszkowi.—

P. Inspektor Żółtaszek wygłosił referat pod tytułem „Jaki cel i zadanie ma Towarzystwo Przyjaciół Związku Strzeleckiego".—

Po referacie odczytał p. Woźnica wyjątki ze statutu T. P. Z. S. Następnie p. starosta Korol skierował się do obecnych z zapytaniem, czy zgadzają się na przystąpienie do mającego się zorganizować Koła T. P. Z. S. w Tarn. Górach, którego działalność obejmowałaby cały powiat tarnogórski, na co obecni bez sprzeciwu się zgodzili. Wobec powyższego przystąpiono do przeprowadzenia wyboru tymczasowego zarządu. Na propozycję p. Dr. Szpila by w celu postawienia kandydatów do zarządu wybrano komisję-matkę, p. starosta Korol stawił wniosek, by do komisji-matki weszli pp. Dr. Szpil. Kom. Buła, adw. Ćwikliński.

W międzyczasie rozdano między obecnych deklarację, które 27 podpisało.

Na wniosek komisji-matki zostali wybrani jednogłośnie prezesem naczelnik Urzędu Skarbowego p. Szymberski. wiceprezesem Pow. Komendant Pol. Woj. p. Buła Paweł, sekretarzem p. Konieczny Alojzy sekretarz Starostwa skarbnikiem p. Kocybik inspektor biur Wydz. Pow. Do zarządu weszli pp. Dr. Radowski Bronisław, Słomka Herman, Leonhard Bolesław, inż. Garbacz Łucjan. Do komisji rewizyjnej panowie Bogdany Tadeusz, inż. Kulicki. W zastępstwie komisji rewizyjnej p. Żychal Kazimierz i p. inż. Krynicki. Wszyscy wybór przyjęli.

Łańcuch prasowy.

Na rzecz biednych Tow. Wincentego à Paulo złożył w naszej Redakcji p. dent. Depta kwotę 10-zł. i prosi temsamem p. Stiera Hugonia o kontynuowanie łańcucha prasowego.

Laski dla niewidomych z Województwa Śląskiego.

W Gazecie naszej z dnia 1 listopada 1931r. pisaliśmy że ministerstwo Spraw. Wewn. udzieliło Związkowi Zjednoczenia Pracowników Niewidomych Rzeczypospolitej Polskiej zezwolenie na noszenie przez członków tegóż Zjednoczenia lasek koloru białego, które mają służyć jako znak wyróżnienia stwierdzający, że osoba posiadająca ją jest rzeczywiście ociemniała i zasługuje na opiekę. Jak się obecnie dowiadujemy, Ministerstwo dodatkowo udzieliło również zezwolenie Stowarzyszeniu Niewidomych Wojew. Śl. i członkowie tego Stowarzyszenia będą również w białe laski zaopatrzeni, na których będą inicjały St. N. Śląsk". Pozatem każdy członek będzie posiadał legitymacje, w której znajdować się będzie jego własna fotografja.

Związek Powstańców Śląskich grupa uchodźcza powiatu Gliwicko-Toszeckiego w Tarnowskich Górach, urządza dnia 14 lutego br. o godz. 16,30 na sali p. Cieczki w Tarnowskich Górach uroczyste zebranie na którym zostanie udekorowanych krzyżem do Śląskiej Wstęgi Walecznych kilku członków grupy.

Uroczystość tą poprzedzać będzie nabożeństwo w Kościele Parafjalnym w Tarnowskich Górach o godz. 8,30 odprawione za spokój duszy śp. Dra Styczeńskiego, zamordowanego w sposób podstępny w jego pokoju ordynacyjnym w Gliwicach oraz na intencję członków grupy.

Zarząd grupy prosi wszystkie grupy uchodźczych powiatów, grupę terenową oraz niezorganizowanych uchodźców powiatu Gliwicko-Toszeckiego o gremjalny udział w nabożeństwie w Kościele Parafjalnym w Tarnowskich Górach.

Z pow. Tarn. Gór.

Żyglin. Zarząd Gminny w Żyglinie uchwalił przeprowadzić remont starego budynku szkolnego. Urząd Wojewódzki wyasygnował na te cele 3.000-zł.

Chechło Nowe. Dnia 7 II br. sekcja teatralna Zw. Strzel. w Nowem Chechle odegrała przedstawienie amatorskie pt. „Poczciwy młynarz" i „Chrapanie z rozkazu". Amatorzy pod reżyserją kierow. szkoły, ob. Dziurzyńskiego, wywiązali się ze swych ról b. dobrze o czem zresztą świadczyły rzęsiste oklaski widzów. Z pomiędzy wielu zamiejscowych gości byli pp. naczel. okręgowy Zejer, kmdt. pow. ob. Woźnica i kmdt. p. w. por. Gniza. — Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna podczas której przygrywała orkiestra 11 pp. Czysty dochód przeznaczono na spłatę sceny, której brak dawał się bardzo odczuć we wsi.

Miasteczko. Przy licznym udziale członków i patronatu odbyło się w niedzielę dnia 31 stycznia br. w tutejszej szkole walne zebranie miejscowego Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, któremu to zebraniu przewodniczył protektor Stowarzyszenia, miejscowy ks. proboszcz Wilhelm. Nowy Zarząd wybrano jak następuje: pp. nauczyciela Krupopa jako prezesa, Szędzielorza Alojzego jako wiceprezesa, Przybyłka Hieronima jako sekretarza i Paruzela Jana jako skarbnika.

Miasteczko. W niedzielę dnia 31 stycznia br. odbyło się na sali p. Żmiji walne zebranie miejscowego Tow. Śpiewu im. Sienkiewicza, na które przybył na zaproszenie sekretarz Związku Śląskich Kół Śpiewaczych p. Fójcik z Katowic, któremu powierzono przewodnictwo zebrania. Z sprawozdań ustępujących członków Zarządu wynikało, że wspomniane tow. w ubiegłym roku było bardzo ruchliwe. W uznaniu za owocną pracę walne zebranie mianowało p. dyrygenta Gsela członkiem honorowym tow. W skład nowego Zarządu weszli: pp. Szendzielorz Alojzy jako prezes,

DODATEK DO NOWIN.

Bekonarnia.

Jak się dowiadujemy, obejmuje p. Janoszka z Katowic bekonarnię już w poniedziałek 15 bm. Przypuszczamy, iż w dniu tym staje się bekonarnia naprawdę czynną. W myśl umowy zobowiązał się p. Janoszka zatrudniać w bekonarni pracowników miejscowych. Niestety, jak nas pogłoski z wiarygodnych stron dochodzą, przyjęto do bekonarni już około 20-tu rzeźników oraz innych pracowników pozamiejscowych. W sprawę tą nie wchodzimy bliżej, jednakowoż o ile by to miało być faktem, ubolewać należałoby nadtem, iż strony zawierające jakiekolwiek umowy, nie dotrzymują takowych. Do tej sprawy wrócimy jeszcze później.

—:—

Pożar. Dnia 12 lutego br. o godz. 3 nad ranem wybuchł z niewiadomych przyczyn pożar w składzie kolonjalnym Agnieszki Krzemińskiej przy ul. Ks. Ficka nr. 4. Przed przybyciem straży pożarnej na miejsce został stłumiony pożar przez domowników.

Powstałej szkody wskutek pożaru jeszcze niestwierdzono.

—:—

Wspaniałe filmy.

Pan Witt, właściciel kin, czyni wszelkich starań, aby nasze nudne życie a zwłaszcza przy obecnych długich wieczorach jak najwięcej uprzyjemnić. Uczynił to przedewszystkiem obecnie, kiedy skończył się wszelki „tingel-tangel" taneczny a ludność więcej korzystać będzie mogła z naszych miejsc. kin. Przepiękny film „Światła wielkiego miasta", arcydzieło ekranu, zjawiającego się raz tylko na kilka lat, w której to głównej roli występuje największy genjusz świata Chaplin, jest podziwienia godny.

„Precz z miłością" — chociaż nie na czasie, — ale również jest to dobra komedja filmowa. Taksamo w Kinie Apollo widzieć możemy film historyczny według Henryka Sienkiewicza „Quo Vadis" w specjalnie nowym opracowaniu. W głównej roli występuje tam Emil Jannings.

—:—

Porządek nabożeństw kościelnych.

(od 15 II do 17 II 1932r.)

Poniedziałek o godz. 6,15 za zmarł. rodziców Rösnerów (niem.)

Wtorek o godz. 6,15 na cześć Matki Boskiej Nieustającej Pomocy za pewną rodzinę (niem.), o godz. 7,15 za zmarł. rodziców Rösnerów (niem.)

Środa o godz. 6,15 za zmarł. Piotra i Marji Brzezinków (niem.) o godz. 7,15 rocznica za d. śp. Franciszka Małkowskiego i rodzeństwo.

—:—

Czas Wielkiego Postu.

Usłysz, Panie dobrotliwy
Prośby i płacz rzewliwy,
W poście tym czterdziestodniowym
Bądź do litości gotowym.

Do wielu się grzechów znamy,
Odpuść, gdy je wyznawamy,
Dla chwały Twego Imienia
Ulecz nasze uchybienia.

Siedemdziesiątnica, czyli dziewiąta niedziela przed Wielkanocą, kładzie kres radościom gwiazdkowym i wesołemu Alleluja, a dzieło odkupienia przedstawia się duszy naszej ze swej najpoważniejszej strony. Czasem przygotowania na święta wielkanocne jest okres Wielkiego Postu. W pierwszych wiekach chrześcijaństwa okres ten trwał czterdzieści, pięćdziesiąt, sześćdziesiąt albo siedemdziesiąt dni. Stąd też jeszcze dzisiaj nazywamy niedzielę starozapustną, siedemdziesiątnicą, mięsopustną sześćdziesiątnicą, a zapustną pięćdziesiątnicą. Dopiero w szóstym wieku wyznaczył papież Grzegorz Wielki taki okres Wielkiego Postu, jaki dzisiaj jeszcze obchodzimy.

Zwyczaj czterdziestodniowego postu jest bezwątpienia naśladowaniem przykładu Chrystusa Pana, który czterdziestodniowym postem na puszczy przygotował się na Swą publiczną działalność. Wyjąwszy kilka dni pomiędzy Wielkanocą a Zielonemi Świątkami, pościli pierwsi chrześcijanie w Rzymie w środy, piątki i prawdopodobnie też w soboty całego roku. Postem w środy chcieli zadość uczynić za zdradę Judasza, post piątkowy miał uczcić bolesną śmierć Pana Jezusa, wreszcie w sobotę pościli na pamiątkę złożenia Go do grobu. Im ściślej trzymano się tych postów tygodniowych, tem krótcej trwał pierwotny post przedwielkanocny. W połowie wieku trzeciego poszczono już tydzień a potem dwa tygodnie z wyjątkiem niedziel. Dopiero w czwartym wieku napotykamy zupełnie pewne ślady powszechnego, czterdziestodniowego postu. Wówczas jednak był okres czterdziestodniowy czasem przygotowania się katechumenów na przyjęcie chrztu świętego, albo publicznych pokutników na pojednanie się z kościołem, wreszcie także czasem skupienia i pokrzepienia ducha dla wszystkich wiernych. W tym okresie wyznaczono kilka dni postu, połączonych zwykle z pewnemi obrzędami, albo cały ten okres uważano za czas postu.

Pewnego rodzaju wstęp do Wielkiego Postu stanowi okres od Siedemdziesiątnicy aż do wtorku przed Środą Popielcową; kościół nie nakłada na nas jeszcze obowiązku postu ale w jego świątyniach panuje już mimo zgiełkowych zabaw tego czasu poważniejszy nastrój. Kościół św. pragnie bowiem pouczyć nas abyśmy, przejąwszy się duchem jego, zrozumieli znaczenie i powagę zbliżającego się Wielkiego Postu i poczęli już w tych dniach przygotowywać serca swoje na owe wielkie dni skupienia i skruchy, a nie dopiero od Środy Popielcowej, niejako jeszcze na więzach świata i jego uciech.

Post, jako umartwienie i ograniczenie zmysłowości, objawiającej się w pożądaniu pokarmu i napoju, znają wszystkie narody; uchodził on też zawsze za objaw uczuć i przekonań religijnych. Narody starożytne przywiązywały do postu wielką wagę i upatrywały w nim doskonały środek do ułagodzenia zagniewanego bóstwa lub przygotowania się do jego natchnień. Żydzi uważali post za szczególnie dobry uczynek i włączali go jako część istotną do czynności religijnych. Był on wyrazem upokorzenia się przed Panem w trudnych sytuacjach życiowych, w smutku, nieszczęściach i wypadkach śmierci; według pojęć żydowskich post mógł powstrzymać karzącą rękę Bożą. W połączeniu z modlitwą, płaczem i klęczeniem miał ujarzmić poruszenie zmysłowe. Kto pościł, ten niejako biczował duszę, i dlatego należało post łączyć nie tyle z rozdzieraniem szat, ale raczej z żalem serca. „Nawróćcie się do Mnie ze wszystkiego serca waszego, w poście i płaczu i żalu. I rozdzierajcie serca wasze, a nawróćcie się do Pana, Boga waszego".

Dla nas chrześcijan uświęcił zwyczaj poszczenia sam Chrystus Pan Swoim przykładem i Swoją nauką. Zaraz przy rozpoczęciu Swej publicznej działalności pościł czterdzieści dni. W kazaniu na górze poleca post uczniom Swoim i poucza ich, że postem można sobie wyjednać wysłuchanie modlitwy, mówiąc: „Ten rodzaj (czartów) nie bywa wypędzony, jeno przez modlitwę i post." Idąc za Jego przykładem, pościli gorliwie apostołowie i pierwsi chrześcijanie. Kościół św. po wszystkie czasy cenił post bardzo wysoko i zachowywał go jako ważny czynnik w życiu chrześcijańskiem.

Z Środą Popielcową godnie zapoczątkował Kościół zbawienny czas Wielk. Postu. A nastrój, którym jest przejęta msza św. w Środę Popielcową, będzie ustawicznie podczas całego tego poważnego okresu powracał. Odmawiamy Psalmy pokutne, uczęszczamy na nabożeństwa i kazania pasyjne, ujmujemy sobie pokarmu i napoju. „Przez post ciała Bóg ujarzmia nieprawość, podnosi ducha, cnoty i nagrody rozdziela". Szczególnie o biednych powinno się w tym czasie pamiętać. By przez cały Wielki Post podtrzymać w nas ducha pokuty. Kościół tak często odmawia poważne „Miserere" a my rozważając poszczególne momenty Męki Pańskiej, zwracając się do cierpiącego Jezusa powtarzamy:

„Któryś cierpiał za nas rany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami".

Prawo urzędnicze.

Zaliczenie do emerytury służby państwowej a zawodowej.

Funkcjonarjusz państwowy nie pełnił w b. państwie zaborczem służby etatowej, oraz nie opłacał składek emerytalnych, wobec czego nie może otrzymać zaliczenia odnośnie służby zaborczej do emerytury, w myśl art. 81 ustaw. emeryt. Czy mimo to może domagać się zaliczenia tej służby jako zawodowej?

O ile istotnie była to służba w pokrewnej dykasterji władzy, może ona być zaliczoną jako praca zawodowa do emerytury w całości lub w części w myśl art. 97 ust. 2 ustaw. emeryt. O tem decyduje władza naczelna w porozumieniu z min. skarbu, przyczem władzom tym pozostawiona jest ocena dowodów o nabyciu wymaganych kwalifikacji i doświadczenia według ich faktycznych wartości i doniosłości, ustalonych w kwalifikacji służbowej.

Tak orzekł Najw. Trybunał Adm. w wyroku z 26 listopada 1927 r., L. Rej. 3945|27 G. A. XIII, str. 901.

Weryfikacja a zaliczenie lat do emerytury.

Czy przyznanie i zaliczenie przez komisje weryfikacyjną lat do emerytury jest miarodajnem dla przyznania emerytury, względnie zaopatrzenia wdowiego lub sierocego po przejściu funkcjonarjusza państwowego na emeryturę, względnie po jego śmierci?

Zaliczenie przez komisję weryfikacyjną w myśl art. 19 ust. z 13 lipca 1920, poz. 111, Dz. U. czasu służby do emerytury nie przesądza zaliczenia czasu tego do emerytury, względnie do pensji wdowiej, lub sierocej wrazie przejścia funkcjonarjusza państwowego na emeryturę, względnie wrazie jego śmierci, a to zgodnie z art. 97 ustawy emeryt.

Tak orzekł Najw. Trybunał Admin. w wyroku z 26 listopada 1929, L. Rej. 394527, G. A. XIII, str. 901.

BARTEK ZWYCIEZCA

NOWELA

(Ciąg dalszy.)

Zamieszanie powstaje w szeregach, stojących w pobliżu armat, rozlega się krzyk i komenda: Szlusuj! Bartek stoi w pierwszym szeregu, karabin przy ramieniu, łeb dogóry, broda podpięta, więc zęby nie kłapią. Nie wolno drgnąć, nie wolno strzelać. Stać! Czekać! Aż tu leci drugi granat, trzeci, czwarty, dziesiąty!.. Wicher zwiewa dym z wgórza. Francuzi już spędzili z niego baterje pruskie, już postawili swoje i teraz zieją ogniem na dolinę. Co chwila z gęstwy winogradu wyskakują długie, białe rzuty dymu. Piechota pod zasłoną armat zstępuje coraz niżej, by rozpocząć ręczny ogień. Są już w połowie wzgórza. Teraz widać ich doskonale, bo wiatr odrzuca dymy. Czy winograd zakwitł makiem? Nie, to czerwone czapki piechurów. Naraz nikną między wysoką łozą winną, nie widać ich; gdzie niegdzie tylko wieją trójkolorowe chorągwie. Ogień karabinowy rozpoczyna się szybki, gorączkowy, nierugularny, wybuchający nagle w coraz innych miejscach. Nad tym ogniem wyją ciągle granaty i krzyżują się w powietrzu. Na wzgórzu czasem wybuchną okrzyki, którym zdołu odpowiada niemieckie: hurra! Armaty z doliny huczą nieprzerwanym ogniem. Pułk stoi niewzruszony.

Sfera ognia poczyna go jednak z kolei obejmować. Kule bzykają niby muchy, niby bąki zdaleka, lub przelatują ze straszny świstem wpobliżu. Coraz ich więcej: oto świszczą koło głów, nosów, oczu ramion, idą ich tysiące, miljony. Dziw, że jeszcze ktoś stoi na nogach. Nagle tuż za Bartkiem odzywa się jęk: Jezu! potem: Szlusuj! znów; Jezu! — Szlusuj! Wreszcie jęk już nieprzerwany, komenda coraz częstrzy, nieustający, okropny. Zabitych wyciągają za nogi. Sąd Boży!

— Boisz się? — pyta Wojtek.

— Co się nie mam bać!... — odpowiada nasz bohater, szczękając zębami.

A jednak stoją obaj, i Bartek i Wojtek, i nawet do głowy im nie przechodzi, że możnaby zemknąć. Kazali im stać — i kwita! Bartek kłamie. Nie boi on się tak, jakby tysiące innych bało się na jego miejscu. Dyscyplina panuje nad jego wyobraźnią, a wyobraźnia nie maluje mu nawet tak okropnem położenia, jak ono jest. Bartek jednak sądzi, że go zabiją, i powierza tę myśl Wojtkowi.

— Dziury w niebie nie będzie, jak jednego kpa zabiją! — odpowiada rozdrażnionym głosem Wojtek.

Słowa te uspokajają Bartka znacznie. Zdawałoby się że głównie chodziło mu o to, czy się dziura w niebie nie zrobi. Uspokojony pod tym względem, stoi cierpliwiej, czuje tylko okropne gorąco, i pot zlewa mu twarz. Tymczasem ogień staje się tak straszny, że szeregi topnieją w oczach. Zabityeh i rannych nie ma już kto wyciągać. Chrapanie konających miesza się ze świstem pocisków i hukiem wystrzałów. Po ruchu trójbarwnych chorągwi widać, że ukryte w winnicy piechury zbliżają się coraz bardziej. Stada kartaczy dziesiątkują szeregi, które poczyna ogarniać rozpacz.

Ale w odgłosach tej rozpaczy czuć pomruk zniecierpliwienia i wściekłości. Gdyby kazano im iść naprzód, poszliby jak burza. Nie mogą tylko ustać na miejscu. Jakiś żołnierz zrywa nagle czapkę z głowy, ciska ją z całą siłą o ziemię i mówi:

— Raz kozie śmierć!

Bartek doznaje znów na te słowa tak znakomitej ulgi, że prawie zupełnie przestaje się bać. Bo jeżeli raz kozie śmierć, to właściwie o nic wielkiego nie chodzi.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Jak podnieść stan zdrowotny u dzieci szkolnych.

Wspomnieć również należy o dyfterji gardła jak i nosa, która dość często również zostaje zaniedbywana przez rodziców. Choroba powyższa jest ogółowi znana i w razie wczesnego zawołania lekarza do chorego, dziecko po otrzymaniu zastrzyków, dość szybko wraca do zdrowia. Późne jednak zawołanie lekarza grozi dziecku, jeśli już nie śmiercią, to poważnemi powikłaniami, jak zropieniem miejsc zajętych dyfterją, porażeniem organów mowy (dziecko mówi przez nos, pokarmy nie mogą być połknięte, wylatują z powrotem poprzez nos) i szereg innych komplikacji.

Na twarzy można również poznać szereg innych chorób, jak np. Zakaźne, o tych jednak będziemy mówić na końcu naszych rozstrząsań.

Na szyji dzieci spotykamy się często z powiększeniem gruczołów szyji, są one wywołane na tle wymienionych zakażeń skóry głowy, twarzy, schorzeń zębów, nosa, oka i ucha, lub na tle zołzowym (skrofuloza) Ostatnie schorzenie występuje u dzieci źle odżywionych, wychowanych w złych warunkach mieszkaniowych. Dzieci takie trzeba leczyć i to wcześnie, może przyjść bowiem do zropienia tych gruczołów i wrazie nawet wyleczenia do bardzo brzydkich blizn na skórze szyji a co ważniejsze, dzieci takie wrazie dalszego podupadania na zdrowiu są skłonne do gruźlicy kostnej, a jest to choroba przedługa i przykra w następstwach.

Jeżeli będziemy rozpatrywać procent tych zmian skrofulicznych, to przekonamy się, iż dzieci ze wsi, gdzie nie ma kopalń czy fabryk, gdzie ludzie nie mieszkają tak gęsto, tam mamy tych wypadków mało, dzieci siłą rzeczy przebywają często na wolnym powietrzu i słońcu, w pobliżu lasu. W miejscowościach gęsto zaludnionych (gdzie dwie i więcej nieraz rodzin przebywa w szczupłym mieszkaniu) dzieci wykazują bardzo duży procent tych zmian.

Rodzice zamiast dziecku pozwolić w godzinach wolnych od nauki pobiegać po łące, wogóle na świeżem powietrzu i słońcu, zatrzymują je w ciasnej izbie o stęchłem powietrzu a nieraz obok osoby chorej na gruźlicę płuc i wrazie dopominania się dziecka, by je z takiego mieszkania wypuszczono — dają mu smary. Ciąg dalszy nastąpi.

Rzemiosło | Artyzm | Sztuka

Rzemiosło spadło dziś w opinji publicznej dość nisko i zostałby wyśmiany ten, kto odważyłby się postawić je na równi ze sztuką.

A jednak ... w okresie największego rozkwitu sztuki — w czasach greckich i rzymskich, w epoce czystego klasycyzmu a potem w wiekach średnich w chwili najwyższego rozkwitu renesansu włoskiego — między sztuką czystą a przemysłem artystycznem istniały tylko bardzo nieuchwytne i bardzo zmienne granice.

Rzemiosło ówczesne, o ile obracało się w dziedzinie pomnikowego budownictwa, rzeźby i dekoracyjnej strony życia powszechnego, było uważane za wytwór sztuki.

Przedewszystkiem ówcześni artyści nie robili żadnej różnicy między sztuką a rzemiosłem i niejednokrotnie przerzucali się z jednej dziedziny do drugiej.

Renesans włoski jest nam jeszcze względnie bliski, więc rzućmy okiem jakto bywało wówczas. Cechą renesansu było idealizowanie najzwyklejszych nawet przedmiotów, służących do użytku praktycznego.

Wiadomo, że najwybitniejsi ówcześni rzeźbiarze jak Chilberti, Lucadella, Robia brali wybitny udział w ówczesnej sztuce zdobniczej, imię słynnego Rafaela złączone jest z powstaniem garncarstwa, Benocnuto Celliniego w sznycerstwie i złotnictwie. Następstem żywego udziału artystów, w rzemiośle artystycznem było trzymanie się stałych form. Zwłaszcza kościoł, jak pałac i bogatszy dom mieszkalny potrzebowały urządzeń i ozdób zasilały więc obficie wszystkie gałęzie sztuki zdobniczej. Najwiecej korzystał z tych usług kościół.

Ile to artyzmu posiadają np. podstawy do pochodni, latarnie nawet. A były to przecież trudne wyroby początkowo z żelaza, potem z bronzu. Każdy z tych przedmiotów nosi na sobie cechy fantazji, kształty jego nie są nigdy martwe, linje tłumaczą celowość.

Szczytem ozdobności bywały oczywiście ołtarze kościelne, kazalnice, grobowce, cemborja przeznaczone do przechowywania hostji, chrzelnice, kraty, sprzęty w prezbiterjum, kandelabry i lichtarze, w skarbcu kościelnym cenne klejnoty, bogate ubiory — krótko, przedmioty wykonywane również dobrze w złocie i srebrze, w marmurze jak i w drzewie. A te kominki marmurowe! Owe prześliczne wykładanie ścian, te rzeźbione skrzynie i ławy, kasety farnezyjskie, ozdobne drzwi? Wszystkie te wyroby odznaczają się wykwintnym nieskazitelnym rysunkiem, przedziwną rozmaitością kształtów dekoracyjnością. Wiele też wyrobów ówczesnych do dziś pozostało nidoścignionemi.

W okresie renesansowym istniała właściwie sztuka architektoniczna i tkacka, rzeźba odlewnicza, sztuka złotnicza, malarstwo dekoracyjne i sznycerstwo, sztuka garncarska z uwzględnieniem majoliki i wyrobów szklanych. Wspominając dziś te dawne dobre, niepowrotne czasy renesansu, chcę jedynie raz jeszcze stwierdzić, że porównywanie rzemiosła i przemysłu tego ze sztuką w pewnych warunkach nie jest bynajmniej tak śmieszne, jakby się komuś wydawało.

Czasy zmieniły się tak zasadniczo, że dziś niepodobna dziwić się temu, iż rzemiosło nie zawsze może być sztuką. Konkurencja maszyny i błyskawiczny bieg życia współczesnego uniemożliwiają rzemieślnikom spokojnego i powolnego bawienia się szczegółami. Względy ekonomiczne, szczególnie koszta produkcyjne również nie mogą przyczynić się do produkcji artystycznej, która zawsze kosztuje więcej.

Spodziewamy się, że po tym ciężkim kryzysie gospodarczym nadejdą lepsze czasy, kiedy rzemieślnik znów będzie mógł z idealizować swoje myśli w wykonanej przez niego pracy.

—::—

Cennik.

Na mocy rozporządzenia Prez. Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 31. 8. 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 91 poz. 527) o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszechnego użytku oraz rozporządzenia Min. Spraw Wewn. z dnia 19. 8. 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 87 poz. 761), ustalam po wysłuchaniu opinji Komisji Cennikowej dla powiatu tarnogórskiego, na zasadzie upoważnienia Wojewody Śląskiego z dnia 8. 9. 1931 r. (Dz. U. Śl. nr. 20 poz. 38) następujące ceny maksymalne w handlu detalicznym:

Chleb razowy	1	kg.	0,34	zł.
Chleb 65 %	1	„	0,40	„
Bułka 60 gr.			0,05	„
Mąka pszenna 65 %	1	kg.	0,46	„
Mąka żytnia 65 %	1	„	0,43	„
Wieprzowina I gat.	1	kg.	1.70	zł.
„ II gat.	1	„	1,40	„
Wołowina				
I. gat.	1	„	1.60	„
„ II. gat.	1	„	1,40	„
Cielęcina I gatunek	1	„	1.80	„
„ II „	1	„	1,40	„
Słonina świeża	1	„	1,60 - 2,00	zł.
Sadło	1	„	2,00	„
Smalec krajowy	1	kg.	3,00	zł.
Kiełbasa krak.	1	„	2.00—	„
Kiełbasa czysto wieprzowa	1	„	2,80	„
Salcesony	1	„	2,00 - 2,40	zł.
Wątrobianka	1	„	2.00 - 2,40	„
Kiszki białe	1	„	1,20	„
Kiszki z kaszą	1	„	1,00	„
Kiełbasa czosnkowa	1	„	1,40-1,80	

Winni przekroczenia powyżej ustanowionego cennika ulegną karze aresztu do 6 tygodni lub grzywnie do 10.000zł. stosownie do postanowień art. 4 Rozp. Prez. Rzp. z dnia 31. 8. 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 91).

Oprócz powyżej wyznaczonych cen ustalono następujące ceny wytyczne.

Fasola biała	1	kg	0,40	zł.
Kasza jęczmienna	1	„	0,50	„
Ryż „Burma“	1	„	0,90	„
Ryż „Patna“	1	„	1,40	„
Mleko niezbierane	1	litr	0,38	„
Masło deserowe	1	kg.	3,80	„
Masło do gotowania	1	kg	3,40	zł.
Ser krowi	1	„	1,00 -	
Jaja świeże	1	szt.	0.10—0,15	zł.
Cukier biały	1	„	1,64	„
Sól	1	„	0,38	„

Tarnowskie Góry, dnia 29. I. 1932 r.

Starosta:

(—) Korol,

Przedruk z Dz. Urz. Min. Spraw Wewn. nr. 21 z 1931 r.

Ustawa

z dnia 7 listopada 1931 r. zmieniająca ustawę o ochronie lokatorów.

Art. 1. Ustawa z dnia 11 kwietnia 1924 r. o ochronie lokatorów (Dz. U. R, P. Nr. 39 poz. 406) ulega następującym zmianom:

1) Początkowe zdanie ust. 1 art. 2 otrzymuje brzmienie następujące:

1) Przepisom niniejszej ustawy nie podlegają.

2) W art. 2 ust. 1 lit. b) otrzymuje brzmienie następujące:

b) budynki, będące w dniu 1 kwietnia 1924 r. własnością Państwa lub związku samorządowego o ile są przeznaczone na cele wojskowe, a w których zamieszkiwanie osób cywilnych jest niedopuszczalne ze względu na interes Państwa, a także budynki, będące w dniu 1 kwietnia 1924r. własnością Państwa, o ile są przeznaczone na cele biurowe mieszczących się w nich urzędów państwowych lub urzędów i agencji pocztowych przedsiębiorstwa państwowego „Polska Poczta, Telegraf i Telefon.“

W odniesieniu do pomieszczeń w tych budynkach obowiązuje termin wypowiedzenia trzymiesięczny, sześciomiesięczny lub roczny, a to w zależności od tego, czy komorne za dane pomieszczenie pobiera się miesięcznie, kwartalnie lub rocznie.

3) w art. 2 ust. 2 otrzymuje brzmienie następujące:

2) W wypadkach, przewidzianych podl. it a), c), e) oraz i) ust. 1. wynajmujący żądać może usunięcia lokatora jedynie w końcu kwartału kalendarzowego, za poprzednim co najmniej trzymiesięcznem wypowiedzeniem.

4) W tytule rozdziału V po słowach: „dla bezrobotnych“ dodaje się słowa; „i w porze zimowej“.

5) Ostatnie zdanie ust. 1 art. 23 otrzymuje brzmienie następujące:

„Eksmisja z takich mieszkań nie będzie wykonywana:

a) w okresie od 1 listopada do 31 marca, jeżeli ją orzeczono z przyczyny, przewidzianej w art. 11 ust. 2 lit. a),

b) na mocy decyzji sądu, jeżeli bezrobotny otrzymał pracę i opłaca prócz bieżącego komornego zaległe komorne w ratach, wynoszących 25% bieżącego komornego miesięcznego“

6) W art. 24 dodaje się w końcu nowy ustęp treści następującej:

„Pozwany traci również prawo do korzystania z moratorjum mieszkaniowego, przewidzianego w art. 23, jeżeli w tej samej miejscowości posiada inne mieszkanie lub mu je dostarczono“.

Art. 2. Wykonanie ustawy niniejszej porucza się Ministrom Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych.

Art. 3. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Piłka Ludwik jako wiceprezes, Dziuk Jerzy jako sekretarz, Gulba Ryszard jako skarbnik, Machura Jan jako bibljotekarz, Wojtas Franciszek jako gospodarz, Szeja Rudolf i Budny Alfons jako radni. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. nauczycielkę Zachaczewską Irenę, kierownika szkoły Zarębę Rudolfa i naczelnika Urzędu Okręgowego Dudę Michała. Po walnem zebraniu, zakończonem hasłem „Cześć Pieśni", odbyła wieczornica przeplatana różnemi występami i tańcami.

—::—

SZARLEJ — W. PIEKARY

Celem umożliwienia należytej opieki nad głuchoniemymi i ociemniałymi oraz ze względów ewidencyjnych odbędzie się rejestracja wszystkich głuchoniemych i ociemniałych na całym terenie Wojew. Śl.

Rejestracją będą objęci wszyscy głuchoniemi i ociemniali a) w wieku przedszkolnym, b) w wieku szkolnym i c) w wieku pozaszkolnym.

W tym celu należy wszystkich głuchoniemych i ociemniałych zgłosić w tut. Urzędzie gminnym pokój nr. 3

Reklama jest dźwignią handlu!

POPIERAJ **PRZEMYSŁ POLSKI!**

ERIKA

mag. obuwia

Tarn. Góry, Krakowska 25

Pojedyncze pary już za bezcen!

Sprzedaż tychże oraz okazyjnych par obuwia

już się

rozpoczęła!







Proszę zwiedzić moje okna wystawowe.

Nasze

Wszystkie towary nieobjęte w niniejszym spisie i konfekcja damska i męska są również do 50% zniżone.



Białe Tygodnie!

Niebywała sposobność do nabycia wszystkich w zakres towarów bławatnych wchodzących materjałów po znacznie zniżonych cenach.

Koszule damskie 0,95 zł.
nocne 2,95 zł.

Wszelkie ceny zostały tak dalece obniżone, iż każdemu nadaje się możliwość obecnie pokryć swe zapotrzebowanie.

Ścierki frotte od 15 groszy.

Zniżka cen obowiązuje jedynie w czasie

Białych Tygodni!!

Chusteczki do nosa 5 gr., 10 gr., 20 gr., 25 gr., 30 gr. i 35 gr.

ręczniki frotte 55 gr., 85 gr., 95 gr., 1.15 zł.

ręcznik waflowe 45 gr.

ręcznik adamasz. 1.10 zł.

skurzawki sztuka 35 gr.

ręczniki metr 42 gr. 45, 48 gr. 75 gr.

Surówka 70 cm. szer.	0,45 zł.
Surówka 140 cm. szer.	1,20 zł.
materjały na zasłony kremowe i żółte 140 cm, szer.	od 2,90 zł.
Adamaszek na obrusy prima gatunek 140 cm. szer.	2,60 zł.
Adamaszek na kapy dobry gatunek 160 cm. szer.	5.50 zł.

Popelina od	1,70 zł.
Welutyna wełn. od	5,90 zł.

Białe płótno 70 cm. szer.	0,68 zł.
Madapolam prima towar	1,15 zł.
Chiffon Nansuk od	1,90 zł.
Płótno na prześcieradła 120 cm. szer.	1,20 zł.
Płótno na prześcieradła 140 cm. szer.	1,60 zł.
Prześcieradła z szlakiem 2 mtr długie od	3,20 zł.
kolorowe batysty 80 cm. szer. mtr	0,95 zł.
Markizeta 1,14 szer. od	2.90 zł.
Etaminy na firany od	0,55 zł.

firany 3-częśc. garnitura od	3,95 zł.
maglowniki 2 mtr dł. od	2.90 zł.
Adamaszek na pościel 80 cm. szer.	1,80 zł.
Adamaszek na pościel 130 cm. szer.	3,40 zł.
Obrusy adamaszkowe od	4,60 zł.

Crep żorżeta od	5,50 zł.
Crep Mongol dobry gatunek od	8,00 zł.

K. Kaczmarczyk, Tarn. Góry,

ul. Krakowska 5, Telefon 1155, parter i 1. piętro.

Składajcie swoje oszczędności

W ODDZIALE MIEJSKIM

Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu

w Tarnowskich Górach przy ul. Krakowskiej 12 (parter)

Kasa płaci najwyższe odsetki.

Za wkłady Oszczędnościowe gwarantuje powiat tarnogórski **całym swoim majątkiem** nieruchomym i wpływami podatkowemi.

Oddział miejski załatwia wszelkie czynności wchodzące w zakres bankowości.

Otwiera rachunki bieżące (Konto korrent).

Inkaso weksli. — Zakup i sprzedaż walut zagranicznych i monet złotych.

Najtańszym i najdogodniejszym źródłem zakupu

SOLIDNYCH MEBLI

jest **Firma Bracia JOJKO**

w TARNOWSKICH GÓRACH, — NOWY RYNEK NR. 7.

Drogerja „pod Bocianem"

WŁADYSŁAW SZULGIT

Tarnowskie Góry, ulica Krakowska 17

Telefon 72.

POLECA PO CENACH NISKICH:

Pokosty — farby — lakiery — pendzle!

Skuteczne środki trujące na myszy i szczury

Mortëina tępi skutecznie szwaby, rusy i wszelkie robactwo. — „Mola" niszczy mole i wszelkie owady pod gwarancją.
„Wywabi" czyści wszelkie plamy

Restauracja i Kawiarnia „Polonja"

TARNOWSKIE GÓRY, ul. Krakowska nr. 10

poleca dobrze pielęgn. piwa tyskie, wina, wódki i likiery.

Ciepłe i zimne potrawy o każdej porze.

ŚNIADANIA, OBIADY i KOLACJE.

Dziennie koncert orkiestry 3 p. uł.

od godz. 19,30 do 1,30.

W każdą sobotę i niedzielę DANCING.

Przyjmuje zamówienia na bankiety, wieczorki itp.

R E D U T A

Dnia 6 lutego br. o godz. 21-szej urządza się wielką redutę karnawałową (maskaradę). Redutę rozpoczyna polonez. Najpiękniejsze kostjumy oraz tańce będą wynagrodzone. —

CENY ZNIŻONE. *W. Szczupakowski.*

Dobrze i tanio

zakupisz wędliny, mięso, tłuszcze itp. w firmie **Kazimierz Brzostowski, Tarn. Góry**

Lubliniecka 6. :—: Tel. 1008

Red. odpow. W. Gruszka — Tarn. Góry. Druk: DRUKARNIA POLSKA. TARN. GÓRY, Rynek 13, Telefon 1034.